



Adam Wodziczko
(1887 — 1948)

O uprawie krajobrazu (1945)

Artykuł niniejszy porusza niektóre zagadnienia z dziedziny ochrony, przyrody, które w obecnym okresie uważam za szczególnie ważne. Nie są to zagadnienia u nas nowe, poruszałem je od lat kilkunastu wielokrotnie, m. i. na XVII zjeździe Państwowej Rady Ochrony Przyrody (Planowanie kraju drogą do utrzymania równowagi w przyrodzie. Ochrona Przyrody, r. 17, 1937) i ostatnio na XIX zjeździe P. R. O. P. w 1945 r., więc niektóre szczegóły się powtarzają. Nowe są tylko pewne terminy, których wprowadzenie wydaje mi się wskazane ze względu na potrzebę ugruntowania ścisłych, naukowych podstaw ochrony przyrody, oraz przytoczone wyniki badań naukowych z lat ostatnich, które w pełni potwierdzają dawne zasady ochrony przyrody. [...]

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi powołanych czynników na doniosłość uprawy krajobrazu w odbudowie kraju i na naukowo-organizacyjne zadania w tej dziedzinie.

Nowe wyniki nauk biologicznych kazały nam patrzeć na krajobraz jako na organiczną całość, jakby na organizm wyższego rzędu, którego wszystkie składniki powiązane są ze sobą węzłami wzajemnych zależności i oddziaływań.

Początkowo wyróżniono w przyrodzie tylko pojedyncze twory żywe i martwe, przy czym za najbardziej charakterystyczną cechę ustrojów żywych, czyli prganizmów, uznano ich zdolność do utrzymywania równowagi wewnętrznej między poszczególnymi częściami dzięki samoregulacji. Dalsze badania wykazały, że w przyrodzie istnieją zrzeszenia organizmów, jak społeczeństwa roślinne i biocenozy, tj. zestroje wzajemnie od siebie zależnych roślin i zwierząt, między którymi ustala się dzięki procesom samoregulacji równowaga biocenotyczna. Mówimy więc również o «życiu» biocenozy leśnej, stepowej itd.

Życia, zwłaszcza roślinnego, nie można oderwać od warunków podłoża i klimatu, które razem tworzą siedlisko, czyli biotop. Biocenoza życiem swym oddziałuje na biotop, zmieniony biotop wpływa na zmiany biocenozy. Biocenoza wraz z biotopem stanowi więc znów samoregulującą się całość jeszcze wyższego rzędu, na którą brak powszechnie przyjętej nazwy, a którą nazywam cało strojem czyli fizjocenozą. Takie łączne ujęcie biocenozy wraz z biotopem prowadzi do naturalnego rozczłonkowania powierzchni ziemi na krajobrazy, które mogą być ujmowane ciaśniej lub szerzej.

W sensie geograficznym krajobraz jest zewnętrznym wyrazem bądź jednego cało stroju (fizjocenozą *sensu stricto*), bądź też zespołu całostrojowego, gdy w obrębie panującego całostroju zawarte są odmienne, ale pokrewne całostroje jako współzależne składniki przyrody na naturalnie ograniczonym odcinku powierzchni ziemi. Krajobraz taki jest fizjocenozą w sensie szerszym.

Naturalną postać krajobrazu tworzą:

1. rzeźba i rodzaj powierzchni ziemi,
2. nawodnienie,
3. klimat,
4. roślinność,

przy czym trzy pierwsze składniki krajobrazu stanowią podstawowe warunki wszelkiego życia organicznego.

Krajobrazy powstają pod wpływem czynników przyrodzonych i ulegają przemianom pod wpływem tych czynników przyrodzonych, a następnie pod wpływem działalności gospodarczej człowieka. Stąd w dziejach ich wyróżniamy dwa odcinki: w pierwszym krajobraz jest wyłącznie dziełem przyrody i nie widać w nim trwałych śladów wpływu człowieka. Krajobraz taki nazywamy pierwotnym.

W krajobrazie takim panuje zupełna równowaga dzięki wieki trwającym procesom wyrównawczym między biotopem a biocenozą lub, jak zwykle mówimy, między klimatem, glebą i roślinnością. Krajobrazy takie są trwałe i harmonijne.

Gdy człowiek poczyną trwale zmieniać krajobraz pierwotny, powstaje krajobraz naturalny, tj. krajobraz użytkowany, który jednak dzięki zachowaniu wielu elementów naturalnych nie zatracił zupełnie swego pierwotnego charakteru. Gdy zmiany sięgają głębiej i naturalna równowaga krajobrazu zostaje tak zmieniona, że może być utrzymana tylko przez stałe zabiegi gospodarki człowieka, powstaje krajobraz *stosowany*, tj. przekształcony dla różnych potrzeb¹. [...]

Zagadnienia utrzymania względnie przywrócenia równowagi w przyrodzie kraju oparte są na badaniach całostrojów czyli fizjocenozy, a nauka o ich «życiu» jest fizjocenotyką, czyli biologią krajobrazu.

Biologia badała naprzód życie pojedynczych ustrojów żywych (biologia *sensu stricto*, idiobiologia), później zajęła się badaniem życia zestrojów roślin i zwierząt,

¹ Geografowie mówią t> «krajobrazie kulturalnym», gdyż każdy ślad działalności ludzkiej w przyrodzie nazywają «kulturą».

czyli biocenozy (biocenotyka, biosocjologia), dziś bada również życie krajobrazów jako jeszcze wyższych organicznych całości (biologia krajobrazu, fizjocenotyka).

Biologia krajobrazu badając całokształt zjawisk, które składają się na «życie» krajobrazu, zróżnicuje się z czasem na szczegółowe dyscypliny, badające budowę krajobrazów (morfologia krajobrazów), czynności życiowe (fizjologia krajobrazów), powstawanie (genetyka krajobrazów), podział i rozmieszczenie (systematyka i geografia krajobrazów) oraz choroby krajobrazów (patologia krajobrazów).

Biologia krajobrazu opiera się na wynikach nauk przyrodniczych, badających poszczególne składniki krajobrazu i dąży do wykrycia prawidłowości w ich wzajemnych powiązaniach i oddziaływaniach.

Obok socjologii roślin i biocenotyki oraz gleboznawstwa, zwłaszcza biologii gleby, szczególne znaczenie dla biologii krajobrazu posiada żywo dziś rozwijająca się mikroklimatologia (bioklimatologia), gdyż uczy nas przez celowe zabiegi zmieniać klimat warstw przyziemnych, aby był najodpowiedniejszy dla życia roślin i człowieka.

Znaczenie biologii krajobrazu jest tak doniosłe, że choć nauka ta w wielu szczegółach jest jeszcze w powijakach, to niewątpliwie jej zdobycze stanowiąc muszą podstawę do ratowania użytkowanych przez człowieka krajobrazów przed chorobą lub całkowitym rozkładem. Jako ogólną zasadę można przyjąć, że im krajobraz jest dalszy od naturalnego, więcej sztuczny, tym więcej wysiłków wymaga utrzymanie w nim równowagi, którą nazywamy jego zdrowiem i która jest warunkiem jego trwałej produktywności.

Zadaniem naszym jest przez zmiany czynników produkcji dążyć do stworzenia między nimi takiego stanu równowagi dynamicznej, który by przy najmniejszych wysiłkach zapewniał trwałe najwyższe plony.

Dobrze zrozumiana zasada: «co bliższe przyrody, to doskonalsze i na trwałe jedynie ekonomiczne», znajduje tu pełne zastosowanie. Krajobraz stosowany jest więc tym zdrowszy, im bliższa natury jest w nim gospodarka człowieka, tj. im mniej narusza naturalną równowagę i im bardziej wprzęgą w służbę ludzkiej wytwórczości czynniki i siły przyrody, jak wodę, glebę, klimat oraz związki i oddziaływania biocenotyczne (wpływy roślin na siebie, drobnoustroje w glebie, ptaki owadożerne, zwierzęta drapieżne jako czynnik selekcyjny itd.).

Jak gleba, aby utrzymać swą sprawność wymaga stałych zabiegów, które nazywamy uprawą gleby, a których celem jest «gleba w kulturze», tak samo krajobraz jako całość wymaga uprawy, aby można było mówić o «krajobrazie w kulturze», tj. krajobrazie prawdziwie kulturalnym.

Uprawą krajobrazu nazywam całokształt, zabiegów skierowanych na krajobraz jako całość, a mających na celu jego uzdrowienie i usprawnienie, tj. utrzymanie względnie przywrócenie mu zdrowia oraz wzmoczenie jego siły produkcyjnej

i innych wartości. Cele uprawy krajobrazu są przede wszystkim biologiczne, nie jak dawnej architektury krajobrazu estetyczne, choć dziś okazuje się, że to, czego architektura krajobrazu domagała się ze względu na piękno, służy również celom biologicznym. Uprawa krajobrazu jest więc stosowaną biologią krajobrazu (fizjocenotyką stosowaną).

Uprawa krajobrazu obejmuje:

1. ochronę krajobrazu,
2. pielęgnowanie krajobrazu,
3. kształtowanie krajobrazu.

Ochrona krajobrazu ma za zadanie utrzymanie dotychczasowych wartości krajobrazu, tak pierwotnego, jak historycznie wytworzonego. Do dziedziny ochrony krajobrazu należy więc duża część dotychczasowej ochrony przyrody pierwotnej (w sensie konserwatorskim). Pomniki i ząbytki geologiczne, roślinne i zwierzęce, naturalne zespoły roślin, biocenozy i pierwotne partie krajobrazu winny być zachowane jako cenne resztki wolnej przyrody.

Pielęgnowanie krajobrazu ma na celu przez stałe zabiegi utrzymywać w zdrowiu krajobraz zmieniony gospodarką człowieka. Łączy się więc ściśle z tzw. «gospodarczą ochroną przyrody», która dąży do tego, aby przez zmianę metod gospodarczych na metody bliższe przyrody, więcej biologiczne, zachować bogactwo i różnorodność całego świata roślinnego i zwierzęcego w biocenozach leśnych, łąkowych i wodnych, utrzymywać sprawność gleby, czystość wód i powietrza, dotychczasowy stan zadrzewienia itd. Do zadań pielęgnowania krajobrazu należy więc m. i.:

Przywrócenie i utrzymanie w lasach naturalnego składu gatunkowego drzew i urozmaiconej biocenozy, aby je uzdrowić i zapewnić trwałość użytków.

Przywrócenie łąkom ziół, aby polepszyć paszę dla bydła, które cierpi na choroby niedoborowe, gdyż żywione jest mieszankami lub sianem łąk, na których rośnie tylko kilka gatunków «traw najszlachetniejszych», tj. dających największą masę strawnej paszy.

Należyte oczyszczanie ścieków osiedli i zakładów przemysłowych, aby utrzymać czystość wód, których zatrucie niszczy rybostan i biocenozę wodną oraz szkodzi interesom rolnictwa, innych rodzajów przemysłu i zdrowia publicznego.

Pielęgnowanie gleby (w szczególności próchnicy) zwłaszcza zabezpieczenie jej przed stałą niszczyielską działalnością erozji wodnej i powietrznej.

Dostosowanie kultur do warunków siedliskowych, aby dawały możliwie najwyższe, trwałe i zdrowe plony.

Hodowla swojskich ras roślin i zwierząt, które najlepiej są zestrojone z siedliskiem i do których od wieków jesteśmy przystosowani. [...]

Kształtowanie krajobrazu ma za zadanie uzdrowić chore, spustoszone krajobrazy, lub przebudować je na nowych biologicznych podstawach, stanowi więc najważniejszy, a zarazem najtrudniejszy dział uprawy krajobrazu.

Kształtowanie krajobrazu winno poprzedzić planowanie przestrzenne całej krainy, względnie nawet dzielnicy kraju, bo decyduje ono na podstawie stanu obecnego i pożądanego obrazu przyszłości, o podziale przestrzeni na tereny o różnych przeznaczeniach, a więc o charakterze krajobrazu. W ramach stworzonych przez planowanie przestrzenne dokonywuje się następnie kształtowanie krajobrazu. Planowanie przestrzenne i uprawę krajobrazu razem możemy nazywać krajostrojeniem.

[...]

Z dotychczasowych rozważań widać, że wśród tylu pilnych zadań odbudowy kraju na jedno z naczelných miejsc wysuwają się zadania ochrony przyrody i równowagi w niej panującej — przez uprawę krajobrazu.

Obecny okres przebudowy ustroju rolnego winien stworzyć nowy, zdrowy krajobraz wiejski.

[A. Wodziczko, *O uprawie krajobrazu*, „Chrońmy przyrodę ojczy-
stą”, r. 1, 1945, nr 2-3, s. 1-3, 5-8, 27]